

Pomyślna realizacja planów w przemyśle i transporcie

Przemysł ciężki zrealizował zadania produkcyjne I kwartału w 101,4 proc., w tym hutnictwo — w 101,8 proc., przemysł maszynowy — w 101,2 proc. Produkcja przemysłu ciężkiego była o 12 proc. wyższa w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Exposé Fanfaniego w parlamencie włoskim

Włoski minister spraw zagranicznych Amintore Fanfani, wygłosił exposé przed komisją spraw zagranicznych izby posłów. Minister poruszył w szczególności zagadnienia stosunków między wschodem i zachodem oraz politycznej jedności małej Europy.

Amintore Fanfani stwierdził, że stosunki między wschodem i zachodem uległy polepszeniu i wypowiedział się za dalszym rozwinięciem tego dialogu.

W sprawie jedności politycznej krajów EWG, Amintore Fanfani nie ukrywał, że na skutek sprzeciwu Francji projektowana przez Włochy w pierwszych dniach maja w Wenecji konferencja 6 ministrów spraw zagranicznych nie dojdzie do skutku. (PAP)

Zabrakło urn i formularzy

Farsa wyborów w Kongo

W depeszy z Leopoldville Agencja Associated Press cytując wypowiedzi zachodnich obserwatorów dyplomatycznych mocno zaniepokojonych perspektywami farsy wyborczej zainscenizowanej w Kongo przez rząd Czombego. Przypominają oni, że w samej stolicy kraju „wybory” przyniosły kompletne fiasko, wobec czego musiano je zawiesić. Wskutek niesłychanego chaosu administracyjnego do lokali wyborczych mogła się stawić tylko znikoma garstka wyborców. W wielu miejscach zabrakło urn i odpowiednich formularzy, a tu i ówdzie nie zgłosili się nawet członkowie komisji wyborczych. Szereg urzędników aresztowano pod zarzutem sabotażu.

SED Berlina zach. nie chce prowokacyjnej sesji Bundestagu

W apelu skierowanym do nadburmistrza Berlina zachodniego, Willy Brandta, pierwszy sekretarz zarządu SED — Berlin Zachodni, Gerhard Danelius zaproteściwał przeciwko planowanej na dzień 7 bm. sesji Bundestagu w Berlinie Zachodnim. Danelius wezwał Brandta i senat zachodniobermberski do zapobieżenia tej prowokacyjnej sesji.

„Wielkie prowokacje i polityka małych kroków, która doprowadziła do zmniejszenia napięcia, są w każdym razie nie do pogodzenia” — głosi opublikowane w czwartek oświadczenie SED — Berlin Zachodni. (n)

Zwycięskie zespoły eliminacji teatrów poezji rosyjskiej i radzieckiej

W Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie odbyły się ostatnie wojewódzkie eliminacje teatrów poezji z repertuarem rosyjskim i radzieckim. Uczestniczyły w eliminacjach zespoły z Chodzieży, Gniezna, Krzycka Wielkiego, Pily, Pleszewa i Słupcy.

Jury festiwalu pierwsza nagrodę przyznało Teatrowi Poezji przy Oddziale Powiatowym ZNP w Pleszewie, a dwie drugie — szkolnym teatrom poezji: przy Liceum w Słupcy oraz przy Powiatowym Domu Kultury w Gnieźnie. Nagrodę indywidualną otrzymał Z. Madrecki, reżyser Teatru Poezji z Pleszewa za opracowanie „Prasa”. Działalność artystyczną zespołu „Prasa” w Pleszewie kierował Olgierd Błażewicz.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 61-21 (cały w. 24). Dział Wydawczy: Poznań, ulica Wydawnicza. Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

pierwszych dni marca, spowodowanych wyjątkowo obfitymi opadami śniegu.

103 samoloty straciły już USA w Wietnamie

Dowództwo naczelnie Wietnamskiej Armii Ludowej ogłosiło komunikat, który stwierdza, że od sierpnia ub. roku do 31 marca br. zestrzelono nad Demokratyczną Republiką Wietnamu 103 amerykańskie samoloty.

Komunikat podaje, że w dniu 30 marca oddziały Armii Ludowej zestrzeliły 5 samolotów w Quang Binh, a 31 marca 8 samolotów w Quang Binh, 3 w Nghe An i 4 w Ha Tinh — łącznie 20 samolotów w ciągu dwóch dni.

FPK podsumowuje wyniki wyborów samorządowych

W referacie wygłoszonym na plenum KC FPK, a poświęconym ostatnim wyborom samorządowym we Francji, sekretarz KC FPK, G. Plissonnier oświadczył: „Jedną z cech charakterystycznych wyborów municypalnych jest porażka UNR, która poważnie traci na znaczeniu z chwilą, gdy de Gaulle nie angażuje się bezpośrednio. Niemniej nie należy porównywać wyborów samorządowych z wyborami powszechnymi czy prezydenckimi i wyciągać zbyt przesadnych wniosków o osłabieniu UNR”.

Mówca podkreślił, że przesunięcie się części głosów z kandydatów UNR na listy centrowe stanowi symptom wykraczający poza ramy ostatnich wyborów, oznacza bowiem pewne niezadowolenie części burżuazji z niektórych aspektów obecnej polityki.

„Tak więc po doświadczeniach 7 lat władzy gaullistowskiej inne niż klasa robotnicza warstwy społeczne poczynają pragnąć zmian politycznych. Dla nas — mówił dalej G. Plissonnier — problemem zasadniczym jest położenie kresu władzy jednostki i zastąpienie jej prawdziwą demokracją.

Mówiąc o sytuacji w Marsylii sekretarz KC FPK stwierdził: „Defferre'owi nie uda się zatrzeć faktu, że był sojusznikiem prawicy i że uzyskał poparcie przywódców UNR, co charakteryzuje rzekomo opozycyjność jego kandydatury na prezydenta republiki. (PAP)

Czy opony będą lepsze?

Na jakość krajowych opon słyszy się często uzasadnione skargi użytkowników. W przemyśle chemicznym podjęto ostatnio szereg kroków dla poprawy tego stanu. Poprzedziła je ocena jakości ogumienia produkowanego w Dębicy i Poznaniu. Ok. 15 proc. opon nie uzyskuje normy 30 tys. km. Bardzo często są takie defekty, jak szybkie ścieranie i pękanie bieżnika, rozwarstwianie elementów opony, powstawanie guzów i pęcherzy.

Analiza zasadniczych przyczyn niedomagań wykazała, że są to kłopoty przede wszystkim surowcowe. Nierównomierne i niejednolite dostawy kauczuku powodują zmiany receptur i w rezultacie pogorszenie jakości. W ubiegłym roku w zakładach poznańskich zmniejszono recepturę ponad 200 razy; podobnie w Dębicy. Jakość krajowego kauczuku syntetycznego odbiega od normy, ponadto nie jest on najlepszej jakości.

Druga grupa przyczyn — to wyposażenie techniczne zakładów (niski stopień automatyzacji), trzecia jest natury technologicznej.

Już samo wyliczenie tych źródeł złej jakości wskazuje, że nie jest to problem łatwy do rozwiązania. Dlatego, opracowany program poprawy, podzielony został na dwa etapy. Na początek usunie się nieprawidłowości w samym przemyśle gumowym. Plany — przyjęte i zatwierdzone przez KSR w Poznaniu i Dębicy — przewidują właśnie likwidację niedociągłości organizacyjnych, porządkowych, technologicznych oraz podniesienie dyscypliny pracy i zwiększenie nadzoru ze strony kierownictwa. Ten program jest już realizowany.

Następnie sięgnie się do spraw pozostałych. Sama chemia zabezpieczy dostawy odpowiednich krajowych surowców i dokona koniecznych inwestycji. Zagadnienie jakości tkanin kordowych rozwiązane ma być przez przemysł lekki; handel zagraniczny importować będzie kauczuk naturalny o maksymalnej jednorodności, a przemysł ciężki — zapewni niezbędne maszyny i urządzenia.

Konferencja prasowa Maxa Reimanna

W czwartek odbyła się w Berlinie międzynarodowa konferencja prasowa, na której Max Reimann, pierwszy sekretarz KC KPD, zapoznał zebranych dziennikarzy i korespondentów zagranicznych z programem wyborczym Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Dokument KPD, skierowany do wszystkich wyborców zachodniemieckich, bilansuje wyniki polityki rządzącej w Bonn Partii CDU/CSU i stwierdza: programem rządowym obu kancelarzy z ramienia CDU, Adenauera i Erharda, była na przestrzeni tych lat „polityka z pozycji siły”. Program ten jest od początku nieaktualny. Polityka gróźb i przemocy militarnej, nie ma już żadnych szans realizacji. Trzymanie się tej linii politycznej, jest coraz większym awanturnictwem i grozi samobójstwem”.

W dokumencie swoim, KPD wskazuje na niebezpieczeństwa dla ludności NRF, wynikające z dążenia Bundeswehry do posiadania broni atomowej, i stwierdza, że „pierwszym celem polityki niemieckiej powinno być przeciwstawienie się zbrojeniom atomowym”. (PAP)

NBP wyjaśnia

Wkłady paszportowe będą wydawane, jak dotychczas, przez wojewódzkie komendy MO osobom, które zamierzają wyjechać do Jugosławii na zaproszenie lub na koszt własny. W przypadkach wyjazdów na koszt własny, do podania o wydanie wkładki paszportowej powinno być załączone zaświadczenie NBP stwierdzające, że posiadacz wkładki będzie mógł zakupić w banku 45 tys. dinarów na osobę. NBP rozpoczął przyjmowanie wniosków o sprzedanie dewiz na wyjazdy do Jugosławii. W związku z tym zainteresowani mogą występować z odpowiednimi wnioskami, które przyjmują wszystkie oddziały NBP.

NBP wyjaśnia

Nowe zasady turystyki do Jugosławii

Jakie są możliwości otrzymania przez osoby wyjeżdżające indywidualnie, w celach prywatnych, na pobyt czasowy do Jugosławii — wkładek paszportowych do dowodów osobistych, uprawniających do takich wyjazdów oraz dewiz? Na ten temat Polska Agencja Prasowa uzyskała następujące informacje:

Wkłady paszportowe będą wydawane, jak dotychczas, przez wojewódzkie komendy MO osobom, które zamierzają wyjechać do Jugosławii na zaproszenie lub na koszt własny. W przypadkach wyjazdów na koszt własny, do podania o wydanie wkładki paszportowej powinno być załączone zaświadczenie NBP stwierdzające, że posiadacz wkładki będzie mógł zakupić w banku 45 tys. dinarów na osobę. NBP rozpoczął przyjmowanie wniosków o sprzedanie dewiz na wyjazdy do Jugosławii. W związku z tym zainteresowani mogą występować z odpowiednimi wnioskami, które przyjmują wszystkie oddziały NBP.

W miarę załatwiania wniosków, Narodowy Bank Polski będzie zawiadamiał zainteresowanych (na piśmie) o wydanych decyzjach dewizowych — w terminie umożliwiającym dopełnienie formalności związanych z uzyskaniem wkładki paszportowej. Wydanie zaświadczenia dla władz paszportowych uzależniona jest od uprzedniego wniosku.

„Dynamitowe wzgórze” wciąż zabija

W czwartek znowu podłożono bombę w domu zamieszkałym przez murzyńską rodzinę Crowell w Birmingham, w stanie Alabama. Miało to być już smutną sławą i zyskało miano „dynamitowego wzgórza” z powodu licznych zamachów bombowych w dzielnicy murzyńskiej. Tu właśnie w 1963 r. zginęły 4 dziewczynki murzyńskie, zaś w czasie organizowania marszu Selma — Montgomery znaleziono tu — na szczęście w porę — silne ładunki dynamitu podłożone przed domami bardziej znanych działaczy murzyńskich. (PAP)

Jedność celów

W ocenie dorobku dwudziestu lat Polski Ludowej można uwypuklać wyjątkowo osiągnięcia, co jest tym łatwiejsze, że tych osiągnięć da się wyliczyć nie mało w różnych dziedzinach i na wielką skalę. Można też, z okrucieństwem andersenowskiego rozbitego lustra w oku, widzieć przede wszystkim błędy i potknięcia, których w owym dwudziestolecu przecież także nie brakło, i gdyby, że „mogłoby być jeszcze lepiej, gdyby wtedy to nie tak, a wtedy tamto zamiast tego”. Możliwa jest też, oczywiście, cała gama postaw pośrednich, które pozwalają zarówno z sukcesów, jak i z niewykorzystanych okazji zebrać skarb doświadczenia i czerpać z niego natchnienie i wiedzę pomocną w dalszym działaniu.

Jednak bez względu na punkt wyjścia do oceny dwudziestolecia — jedna prawda oświadcza się niewzruszona. Ta mianowicie, że dzisiejsza Polska — jej siła gospodarcza, znaczenie w świecie, jej poziom oświaty, kultury, słowem wszystko, czym słusznie szcycimy się obecnie — jest dziełem całego narodu, jest owocem pracy wszystkich Polaków.

Droga radykalnych przemian społecznych, politycznych i gospodarczych, wskazana przez PZPR i przyjęta przez ZSL i SD, droga budowania socjalizmu w Polsce, z biegiem lat stała się codziennością, chciałyby się rzec, przyrodzoną programem działania wszystkich obywateli. To działanie przejawia się i w pracy zawodowej i społecznej, w pomocy i w krytyce działalności władz, urzędów, instytucji, organizacji, i w osobistym uczestnictwie w tych władzach i organizacjach. Z biegiem lat w ogólnej świadomości Polaków.

mości stawało się coraz bardziej jasne, że budownictwo socjalizmu, to nie tylko miliardowej wartości sztafeta obiektów przemysłowych, nie tylko tysiące traktorów na chłopskich polach, czy powszechność ubezpieczeń chorobowych lub setki nowych szkół. To także, a może przede wszystkim, budowanie lepszych stosunków międzyludzkich, korekta dawnych i tworzenie nowych praw dla ugruntowania sprawiedliwości społecznej i praworządności. To wreszcie możliwość wpływu obywateli na kierunki rozwoju.

Dokończenie na str. 3

Apel 17 państw

Dokończenie ze str. 1

dów 17 krajów niezaangażowanych.

Sekretarz stanu przyjął ambasadorów 4 państw w tym samym dniu, w którym ambasador USA w Sajgonie, gen. Taylor, miał przedstawić prezydentowi Johnsonowi „konkretną propozycję w sprawie dalszej akcji amerykańskiej w Wietnamie”.

Taylor miał spotkać się z Johnsonem w czwartek na krótko przed północą według czasu warszawskiego. Johnson wezwał na to spotkanie swych najwyższych doradców politycznych i wojskowych.

Tymczasem w USA wzmagają się żądania, aby administracja sformułowała „konkretną propozycję” zakończenia wojny w Wietnamie.

Zaniepokojenie w NATO

W drugim dniu toczącej się w Paryżu sesji ministerialnej rady NATO głównym tematem była sytuacja w Wietnamie. Jak wynika z informacji pochodzących z poważnych źródeł większość przedstawicieli krajów NATO wyraziła zaniepokojenie rozwojem wydarzeń w Wietnamie.

W toku posiedzenia głos zabral amerykański podsekretarz Ball, który przedstawił dobrze znane stanowisko USA sformułowane już kilkakrotnie przez prezydenta Johnsona. Odmówił on udzielenia swym sojusznikom z NATO informacji na temat najbliższych zamiarów rządu amerykańskiego.

Depesze i wieści protestacyjne

W depeszy do kierownictwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego Koreański Komitet Solidarności z Ludem Południowowietnamskim stwierdza m. in., że naród koreański zdecydowanie popiera dążenie tamtejszych bojowników o wolność do wypędzenia agresorów imperialistycznych i do zjednoczenia kraju. Komitet deklaruje jednocześnie całkowitą solidarność z Demokratyczną Republiką Wietnamu przeciwstawiającą się nikczemnym atakom na terytorium tego kraju.

★

31 marca odbył się w stolicy Rumunii masowy wiec, na którym ostro napiętnowano agresywne poczynania USA w Wietnamie. W wiecu wzięli udział członkowie ogólnokrajowego komitetu obrony pokoju oraz analogicznego komitetu miejskiego, robotnicy, przedstawiciele nauki, sztuki i kultury, pracownicy państwowi, delegaci wojska, studenci. Po przemówieniach przyjęto rezolucję skierowaną do Wietnamskiego Komitetu Obrony Pokoju. Rezolucja daje wyraz zaniepokojeniu i głębokiemu oburzeniu społeczeństwa rumuńskiego z powodu agresji przeciwko bohaterstwu narodowi wietnamskiemu.

★

Z całego kraju nadal napływają protesty społeczeństwa polskiego przeciw barbarzyńskim metodom stosowanym przez USA w Wietnamie.

PAP

PAP

Tak oto na popołudniowej odprawie w Reichskanzlei, Guderian przedstawił swoje postulaty.

Oczywiście postulat ewakuacji zarzupowania kurlandzkiego został uznany jako nierealny. Niezależnie jednak od złudnych nadziei Hitlera na rozwiązanie w ten sposób z dala od głównego teatru działań wojennych dużych sił radzieckich, wpłynęło na to rzeczowe rozważenie możliwości dokonania takiej ewakuacji. Hitler był zdania, że wobec szczupłości sił Kriegsmarine oraz swobody działań floty radzieckiej, zwłaszcza w północno-wschodnich akwenach Bałtyku, trwałaby ona zbyt długo. Zaś po wywiezieniu już z Kurlandii znacznej części sił, przeciwnik z łatwością zlikwidowałby resztę zbyt słaby by móc wyrzucić nowe natarcie radzieckie, zbyt liczne aby mogła liczyć na ratunek ze strony Kriegsmarine i by można ją poświęcić. Mimo to Hitler uznał za niezbędne szybkie ewakuowanie z Kurlandii tych jeszcze kilku dywizji, które mogły być wycofane bez jednoczesnego skazania na załadunek reszty zarzupowania. Kiedy jednak Guderian nadal upierał się przy postulatcie pełnej ewakuacji, kiedy w ogóle nie chciał brać pod uwagę argumentów głównodowodzącego Kriegsmarine wielkiego admirała Dönitza, który również sceptycznie jak Hitler oceniał sytuację na morzu — wybuchła burza. I Guderian wobec gromów jakie posypały się na jego głowę, skapitulował. Nie poruszył już sprawy natychmiastowego ogołoćenia frontu zachodniego z dywizji pancernych.

Natomiast Hitler z miejsca zaakceptował projekt utworzenia nowej, pomorskiej grupy armii. Nieoczekiwane wszakże były rezultaty omawiania związanych z tym spraw personalnych. Hitler był zdania, że proponowany przez Guderiana na głównodowodzącego nowej grupy armii feldmarszałek von Weichs, jest zbyt złamany klęskami jakich bez przerwy doznawał w Jugosławii, by sprostać trudnemu zadaniu i natychmiast wiarę w zwycięstwo wojska na terenie Pomorza. Przy tym wbrew nadziejom Guderiana, który liczył na poparcie kandydatury Weichsa przez Szefa Sztabu Dowodzenia Wehrmachtu Jodla, ten także nie wierzył w zdolność przezwyciężenia kryzysu przez feldmarszałka. W Jugosławii — twierdził Jodl — można było jeszcze się ludzić, iż manifestując własną pokarność oraz powołując się na misję Wehrmachtu jako

164

obrony chrześcijańskiej Europy przed komunistycznymi partyzantami Tito, uda się zwiększyć siłę oddziaływania współpracujących z Niemcami katolickich „Ustażów”. „Na Pomorzu jednak — sztytł Jodl — nie starczy już czasu na odprawianie nabożeństw...”

Wówczas zaś Hitler zgłosił kontrkandydaturę Heinricha Himmlera. Był przekonany, że Reichsführer SS jest najodpowiedniejszym człowiekiem na stanowisko dowódcy grupy armii mającego za zadanie jak najszybciej zamknąć lukę we froncie niemieckim. Przecież to właśnie Himmler przezwyciężył ostatniej jesieni trudną sytuację nad Górnym Renem i odbudował tam w rekordowo szybkim czasie silny i zdolny do powstrzymania zachodnich aliantów front.

Na próżno Guderian próbował wytłumaczyć Hitlerowi, że nie można porównywać obu frontów. Że istnieje zasadnicza różnica jakości przeciwnika. Nad Górnym Renem nie trzeba było składać dowodów umiejętności dowódczych. Chodziło tylko o czysto policyjne akcje, której celem było uchwycenie w ryzy dyscypliny masy wycofujących się z Francji wojsk. Zdezorganizowanych odwrotem, lecz nie zniszczonych. Ponadto zaś Himmler mógł rzucić wówczas na ten odcinek frontu — korzystając ze swoich funkcji dowódcy SS i Policji oraz szefa wojsk rezerwowych — świeże jednostki, którymi jeszcze w tym czasie dysponował...

Ale właśnie te uwagi Guderiana podchwycił natychmiast jako argument przemawiający za kandydaturą Himmlera Jodl. Twierdził że przecież obecnie także chodzi o przetrwanie na terenie Pomorza możliwie największych rezerw. Himmler zaś z racji swych stanowisk i tym razem będzie mógł tego dokonać najszybciej i najłatwiej, jako że bez potrzeby kolanania o rezerwy w podległych sobie placówkach.

Hitler nie wyrzekł jeszcze tego dnia ostatniego słowa w kwestii obsadzenia stanowiska dowódcy nowej grupy.

Później zaś szeptano na jego dworze, iż ostateczna decyzja podjęta dopiero po rozmowie z „brunatną eminencją” Bormannem. Przy czym Bormann opowiadał się za mianowaniem właśnie Himmlera, ponieważ chciał co „utrącić”. Wypchnąć z Berlina i uwiązać gdzieś daleko na Pomorzu, by w ten sposób zyskać wolne ręce dla knucia intrygi przeciwko bądź co bądź pożądanemu rywalowi.

(cdn)

Hańba bez szans zwycięstwa

Od 7 lutego historia agresywnych poczynań militarystów amerykańskich wzbogaciła się o nowy rozdział. Wyjątkowo niechlubny.

Amerykańska interwencja doradców w sprawy Południowego Wietnamu nie zdołała zdławić ruchu wyzwolenieckiego w tym kraju. Od roku wbrew żołdackim bagnetom, nożom katowskim, którymi rozcina się brzuchy rannym partyzantom oraz coraz większym kontyngentem amerykańskich nadzorców — powstanie niemal z dnia na dzień uderza z coraz większą, ogólnonarodową siłą w podstawy reżimu sejsjonistycznego. Dlatego... do akcji weszło amerykańskie lotnictwo.

Przy tym jak gdyby mało było okrucieństw dokonywanych na rozkaz amerykańskich supermanów w obietym powstaniu, sprawiedliwa wojna ludowa Wietnamu Południowym, owe potężne lotnictwo rozszerzyło strefę ludobójczych mordów na wolne już o dziesięć lat, ludowo-demokratyczne państwo północnowietnamskie.

Według zapewnień amerykańskich terror lotniczy przeciwko Wietnamowi Północnemu ma być właśnie panaceum przeciwko ruchowi wyzwoleniemu w Wietnamie Południowym. Groźba śmierci rozszarpanych i spalonych mieszkańców północnowietnamskich miast i wsi, ma im złamać wolę walki bojowników północnowietnamskich: nieuchwytnych dla amerykańskich supermanów, jak nieuchwytni byli dla hitlerowskich uderzeniowców partyzanci polscy, jugosłowiańscy, radzieccy.

Być może dla „przeciętnego” buszującego w Wietnamie żołnierza amerykańskiego, którego wbito do głowy przekonanie o misji dziejowej USA — partyzant południowowietnamski jest bandytą, ponieważ ośmielił się walczyć przeciwko amerykańskim chłopom — posłanym do tego dzikiego kraju „w imię uratowania go przed bolszewizmem dla wolnego świata”. Bądź co bądź dla przeciętnego Niemca AD 1943 — któremu wbito w głowę przekonanie o posłannictwie Trzeciej Rzeszy — polski partyzant był też bandytą, ponieważ ośmielił się przeciwstawić niemieckim zdobywcą posłanym do tego „dzikiego kraju” w imię „uratowania go przed bolszewizmem dla Europy”.

Ale dla tych, którzy opłakują po dziś dzień „bandytów” i przeklinają ich morderców — fotografie ciał obcych i dalekich Wietnamczyków, nad którymi fotografują się

przybysze z Ameryki, wydają się wydartymi z albumów rodzinnych. W twarzach morderców wypatrzymy odruchowo rysów tamtych... Tych, którzy we Wrześniu 1939 roku rozstrzelali pod Kłeczkami junaków Przysposobienia Wojskowego. Tych, którzy latem 1944 roku pacyfikowali pod dowództwem Reinharda Warszawy. Tych, którzy w styczniu 1945 roku zmasakrowali granatami mieszkańców Nowego Tomysła...

„Honor” agresorów

Analogie nasuwają nie tylko amerykańskie wyczyny na ziemi południowowietnamskiej. Także „odwetowe” zbrodnie lotnictwa amerykańskiego na północ od granicznego równoleżnika.

Historycy dawno już zwrócili uwagę na swoistą kunsztowność przemówienia Hitlera w Reichstagu w dniu 1 września 1939 roku. Kiedy Hitler je wygłaszał, od pięciu godzin trwała już napaść Wehrmachtu na Polskę. Od pięciu godzin bombardowane już były z samolotów Luftwaffe miasta i wsie polskie. Mimo to kanclerz Trzeciej Rzeszy, podczas godzinnej ekspozycji na ten temat, nie użył ani razu słowa „wojna”. Stwierdził tylko: „Teraz od godziny 4.45 odstrzelujemy się”. „Będziemy odpowiadać bombą na bombę, ciosem na cios... dopóki obecny rząd warszawski, lub jakiegokolwiek rząd polski, nie zgodzi się

na warunki odpowiadające żywotnym interesom wielkiego narodu niemieckiego i jego honorowi.

W wystąpieniach prezydenta Johnsona na temat agresywnych akcji lotniczych lotnictwa amerykańskiego też na próżno szukać stwierdzenia: prowadzimy wojnę przeciwko Wietnamowi Północnemu. Johnson zapewniał nawet, iż USA nie chcą rozszerzać działań wojennych...

Lecz lotnictwo amerykańskie prowadzi bez wypowiedzenia wojny, agresywnie ataki przeciwko DRW. Zaś Johnson zapowiada gotowość akceptowania propozycji w sprawie „unormowania” stosunków w tamtym rejonie, o ile zapewnią one rozwiązanie „honorowe dla USA”.

W efekcie — dla „obrony” honoru USA używane są w Wietnamie nie tylko bomby i rakiety rozpryskowe; nie tylko fosfor i napalm. Także gazy. Te ostatnie — po raz pierwszy od tamtych lat, kiedy to groźną sławę zdobył „cyklon B”.

Obawy sojuszników USA

Gwoli prawdy: poczynania amerykańskie w południowo-wschodniej Azji wywołują coraz potężniejszą falę krytyki, także u sojuszników USA. Rzecz jednak znamienita: w NRF na przykład jest to krytyka zgłaszana głównie

dlatego, że nawet wprowadzenie do akcji lotnictwa amerykańskiego, nie gwarantuje (choć dodatkowo jeszcze dyskredytuje USA w oczach Azjatów) sukcesów militarnych. Nawet więc najbardziej ostry w swej krytyce, poważny tygodnik hamburski „Die Zeit”, uznał za wskazane stwierdzić w artykule zatytułowanym znanymi „Bombby same nie zwyciężają”.

„Wybiła wielka godzina dla teoretyków wojny powietrznej i generałów lotnictwa bombowego... W Niemczech jednak nie podziela się w pełni optymizmu amerykańskich generałów lotnictwa bombowego. W naszym kraju nie zapomniano, w jak małym stopniu działania lotnicze dróg wojny światowej zdołały złamać morale jakiegokolwiek narodu”.

Dodajmy od siebie: druga wojna światowa wykazała, iż wszelki terror, nie tylko powietrzny, nie jest w stanie złamać i zdławić walki narodów, opierających się przeciwko agresorowi. Wręcz przeciwnie. Zbrodnie wojenne jeszcze bardziej umacniają wolnościowy opór napadniętych narodów.

Nowe agresywne i ludobójcze poczynania militarystów amerykańskiego w Wietnamie okrywają go hańbą, nato miast nie przyniosły i nie przyniosą mu zwycięstwa. Przy tym, jak zwykle — kiedy Waszyngton chce zrealizować nieczyste cele swej zaborczej polityki, uprawia taktykę balansowania na krawędzi wojny — oznaczają igranie z ogniem.

MACIEJ OLSZEWSKI

Dokończenie ze str. 2

woju poszczególnych regionów i całego kraju.

Te przemiany w pojmowaniu budowy socjalizmu sprawiły, że społeczeństwo polskie buduje przyszłość kraju z pełną świadomością celu, możliwości doboru środków i metod. Świadomość ta, wraz z powszechnością udziału w tym budownictwie, jest podstawą jedynie słusznej zasady, że wkład w to wspólne dzieło wnieść ma prawo każdy, bez względu na to, czym motywuje swój pozytywny stosunek do władzy ludowej i swoje patriotyczne działanie.

Jest to zasada, przyswajająca koncepcję Frontu Jedności Narodu, w której, jak powiedział W. Gomułka na III Plenum, „mieści się sojusz i współpraca partyjnych i bezpartyjnych nad realizacją wspólnego programu, opracowanego w oparciu o uchwały zjazdów i kongresów partyjnych (sojuszniczych partii — PZPR, ZSL i SD), szeroki udział bezpartyjnych działaczy w przedstawicielskich organach władzy (...), jako reprezentantów organizacji spo-

łecznych i zawodowych oraz przedstawicieli różnych środowisk i stowarzyszeń, działających w naszym kraju”.

Patriotyzm i poczucie społecznego obowiązku, pragnienie służenia krajowi, budującemu socjalizm — oto jedyne kryterium „jedyną legitymacją, uprawniającą każdego obywatela do „trwałego miejsca” w ramach Frontu Jedności Narodu. Kryterium, które jest przyczyną udziału całego narodu w dwudziestoletnim do robku kraju — i jednocześnie tego udziału wynikiem. Program, nakreślony przez marksistowską partię PZPR, przyjęły niemarksistowskie, sojusznice stronnictwa — ZSL i SD — przyjęły niemarksistowska bezpartyjna większość narodu. Program partii, wyznającej światopogląd materialistyczny, realizują pod kierownictwem teizacji partii obywateli, opierający swój światopogląd na przesłankach religijnych. Różnice światopoglądowe nie przeszkadzają ani

Jedność celów

wierzącym, ani niewierzącym we wspólną, codzienną, owoconę pracy nad budową socjalizmu w Polsce. Doświadczenia dwudziestu lat potwierdziły tezę, że jedność ludzi pracy w budowie nowego ustroju, jest ważniejsza od zgodności ich poglądów na sprawy państwowe. Co więcej, motywem patriotycznego działania bywają nie tylko przekonania polityczne, ale i, wśród wierzących, właśnie przesłanki religijne. I to nie raz wbrew usiłowaniu wia domych kół, zmierzających do wykorzystania religii w celu podważenia jedności narodu.

Rozwój sytuacji w kraju, przemiany w stosunkach społecznych w pierwszym dwudziestolecu Polski Ludowej dowiodły, że naród, którego znaczna część zalicza się do wierzących, może z pełnym przekonaniem i bez kolizji religijnego sumienia, realizować program wszechstronnego rozwoju kraju.

JAROSŁAW BOKLEWSKI

Wypełniając kupon „KOZIOLKÓW” zapewnisz sobie udział w dodatkowym losowaniu 108 NAGRÓD. K2412

Zbysława Kochowicz
I voto Wawrzyniecka
Pogrzeb odbył się w czwartek, dnia 1 bm., na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZEK
Warszawa. 45823g

Agnieszka Nowakowa
z domu MARCINIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Poznańska 42. 45886g

Józef Szatek
inspektor Wydziału Spraw Lokalowych
W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i powszechnie lubianego Kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Zakładowa ZZPiS
przy Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu
PREZYDIUM RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA K2404

Sprzedaję
Sprzedam kredens i bufet, Poznań, Kopernika 5, suterena. 44982g

Helena Marciniak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Witkowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Witkowo, pow. Gniezno. 45831g

Edmund Gniot
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 16 na cmentarzu na Winiarach.
O tym zawiadamia strapiiona
ŻONA Z RODZINĄ
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, Dobregojskiego 20. 45899g

Czesław Berdych
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z DZIEĆMI
Poznań. 45885g

Samochody
Jawę 250 sprzedam. Poznań, Staroleśka 90 m. 1. 45074g

Franciszka Wierzchacz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym na Zegrzu.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRA Z MĘŻEM, SIOSTRZENICA Z MĘŻEM I DZIEĆMI
Poznań, ul. Modlińska 9, Kiszewko. 45831g

Tomasz Wawrzyniak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 11 z domu żałoby w Wielichowie.
Straszone DZIECI
Wielichowo, Poznań, Dzierżyńskiego 187a. 45811g

Kazimierz Piotrowski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm., o godzinie 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 13 m. 9. 45911g

Nieruchomości
Działkę 1 ha w Płatkowie sprzedam właściciel. Płatkowo, ul. Szkolna 12. 44928g

Okazynie sprzedam gospodarstwo 3 ha zabudowaniem, światło, siła, Jakubowski, Rudniki, Poznań-Antoninek, ul. Leszcza Opalenica. 44677g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Biełkna szafeta”; 8.05 Muzyka i aktualna; 9 Dł kl. VII „Jutro”; 9.30 Polska muzyka ludowa; 9.40 Dł przedśkoli „Czystość to zdrowie”; 11 Kalendarz kulturalny; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dł kl. I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.10 Koncert solistów; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „Ślepy zalek” fragm. pow.; 15.10 Dł szkół średnich słuch. pt.: „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.05 „Kultura” plnie poszukiwana”; 16.35 „Moje miejsce w świecie”; 17.05 Muzyka; 17.15 Poradnik językowy; 17.30 Felieton ekonomiczny; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 Refektor Bożycia w Radiowej Tryklopedii Aktualności; 19.25 Ze wsi i o wsi; 20.35 Wiedza literacko-muzyczna z Rozgłośni Szczecińskiej; 21.45 Koncert żywych; 23.10 „Muz. nocą”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 „Złoty medal dla Polski”; 8.55 Melodia rozrywkowa; 9.05 Koncert dnia; 9.30 Publ. międzynarod. 10.30 Z życia ZSRR; 11 Muzyka operowa; 11.45 „My i nasze dzieci”; 13.20 „Pochód do Dąkaru” fragm. pow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14.30 Z problematyki współczesnej wiedzy; 14.45 „Biełkna szafeta”; 15.30 „Przygody Mikolajka” odc. pow.; 17.12 Wiosenne melodie; 17.40 Reportaż pt.: „Nie zalamaliśmy się”; 18.45 Klub Entuzjastów nowocześnieści; 19.05 Muz. i aktualna; 19.30 Konc. symf.; 21.43 Muz. rozrywk.; 22.05 Teatr Młodych „Ladny współczesny” słuch.; 23.37 Muz. tar.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.33, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Program szkolny dla kl. I; 16.40 Lekcja języka angielskiego; 17 Wiadomości; 17.05 „Miś z okienka”; 17.20 „Zadawanka” — gra towarzyska dla młodych; 17.35 „Historia na życzenie”; 17.45 „Wielokropek”; 18.05 „Reportaż na życie”; 18.30 Film: „Trudne wieczory”; 18.30 Film serjiny: „Gwiazdy filmu niemieckiego”; 19 „Po czterech latach” — młodzi w radach narodowych; 19.30 Dziennik i dobrano; 20 „Czym chatą bogata”; 20.15 Film fab. prod. CSRS „Bez aureoli”; 21.55 Dziennik plus relaks. Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Dobra inicjatywa DZBM Usługi - wprost do mieszkania

Nasze panie zabierają się teraz do wiosennych porządków. Cała rodzina bierze udział w wymiataniu zimowych śmieci, trzepaniu dywanów, wyrzucaniu rupieci nagromadzonych w domu, ustala kolejność prac przy odświeżeniu mieszkania. Jak każda dobra gospodyni, do porządków w swoim królestwie zabrał się także Dzielnicowy Zarząd Budynków na Starym Mieście.

Dziesięć trzyosobowych ekip fachowców DZBM penetrować będzie nowe bloki mieszkalne na osiedlu Winogrady, w celu ustalenia zakresu konserwacji tych budynków. Wraz z nimi

Spotkanie w Fabryce Pomocy Naukowych

Wczoraj w Fabryce Pomocy Naukowych odbyło się w ramach kampanii przedwyborczej spotkanie aktywnej załogi z zastępcą Przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Z. Rudnickim oraz przewodniczącą Prezydium DRN Grunwald — B. Matczakiem. Poruszano sprawy budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej, służby zdrowia i wiele innych.

Problemy zakładu pracy jego dotychczasowy bogaty dorobek przedstawił dyrektor fabryki — R. Goździerski.

Na zakończenie spotkania dwóm długoletnim pracownikom fabryki Aleksandrowi Krysztopowi i Józefowi Fafczyńskiemu wręczono Honorowe Odznaki Poznania. (ad)

Kawiarnie przed sezonem

Wielu spośród kawiarnianych bywalców dziwi liczbą remontowanych obecnie poznańskich kawiarni. O wyjaśnienia zwróciliśmy się do dyrektora PZG — Kawiarnie. Okazuje się, że w ramach realizacji zarządzenia MHW w sprawie uporządkowania kate gości lokali gastronomicznych wyremontowano — wprowadzając drobne modernizacje — 11 kawiarni i 4 pracownice cukierskie. Z myślą o lecie zainstalowano wszędzie saturatory i chłodnice. Każda z kawiarni może teraz przetrzymać jedną chłodnię do przechowywania napojów, których ma być pod dostatkiem.

W tych dniach zostaną ponownie otwarte „Uśmiech” i „Swietzianka” a „WZ” i „Warta” — przed 1 maja. Od 1 maja „Maraż”, „Uśmiech”, „WZ” a także „Ewa” i „Marcelinka” urządzią ogródki. Przewiduje się także otwarcie jeszcze jednego baru kawowego — przy ul. Wielkiej. (bm)

Na wesoło

Najpierw otrzymaliśmy kilka telefonów z zapytaniem, dlaczego o recitalu B. Łazuki nie informowaliśmy wcześniej, kilka osób upewniało się, czy w kinie „Wilda” istotnie zostanie wyświetlony film o zespole The Beatles, a widzieliśmy też i takich, którzy z pełnym zadowoleniem komentowali fakt przystąpienia ekip „Mostostalu” do przebudowy Mostu Uniwersyteckiego.

Tak więc możemy mówić dzisiaj o pewnej satysfakcji z tytułu kawałów zamieszczonych z okazji tradycyjnego Prima Aprilisa. Bo w istocie — wspomniane wyżej notatki, wydrukowane we wczorajszym wydaniu „Głosu” nie miały nic wspólnego z rzetelną informacją dziennikarską. Były najprawdziwszymi „kaczkami”, zamieszczonymi „ku uciechu gawieździ”, dla rozveselenia i... nabrania paru tysięcy osób.

Zatem dzisiaj — nabranych przepraszamy serdecznie, tym bardziej, jeśli wybrali się do kina „Wilda”, auli UAM czy na Most Uniwersytecki, ulegając treści naszym notatkom. I — do ponownego „nabrania” za rok. Bowiemy tradycji musi stać się zadość. (c)

odpowiadamy

Dojeżdżający linia autobusowa „64”. — Niestety, na lokalizację przystanku w miejscu proponowanym nie zgadza się Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Poznania, gdyż w tym punkcie jeżdźnia jest za wąska. (676)

M. W., ul. Skarbka — List Pani przekazał autorowi artykułu. (696)

Dokumenty fikcją?

Jeszcze o domu przy ul. Józefa 3

W związku z naszym artykułem z 16 ubm. pt. „Sprawa nabrała mocy gdy zawalił się sufit” otrzymaliśmy wyjaśnienie z Oddziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN Stare Miasto.

Dowiadujemy się z niego m. in. że 2. IV. 1964 r. Oddział wydał decyzję, zwołującą właściciela do przeprowadzenia remontu budynku przy ul. Józefa 3. I dalej Oddział stwierdza — „Wobec braku jakiegokolwiek zainteresowania się powyższą decyzją, Oddział wydał ponowną — 30. V. 1964 r. — nakazującą przeprowadzenie prac remontowych w ciągu 90 dni”.

W tejże decyzji Oddział zaznaczył, że budynek grozi niebezpieczeństwem. Od wydania tych dwóch stanowczych postanowień upłynęło sporo czasu, a mimo to nie zostały one wykonane. Lokatorzy nadal więc mieszkali w domu, w którym szpary w ścianach dochodziły już do kilku centymetrów.

Zawalenie się sufitu Oddział wytłumaczył tym „(...) że nastąpiło ono na skutek niewłaściwego wykonania części stropów nad mieszkaniem nr 6, budowanych prawdopodobnie w okresie międzywojennym. Była to typowa wada ukryta, której wykrycie mogło nastąpić jedynie w wypadku dokonania próbnych odkuć. Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną, która przyspieszyła katastrofę było dalsze wzajemne przesuwanie się budynków przy ul. Józefa 3 i narożnik ul. Ogrodowej...”

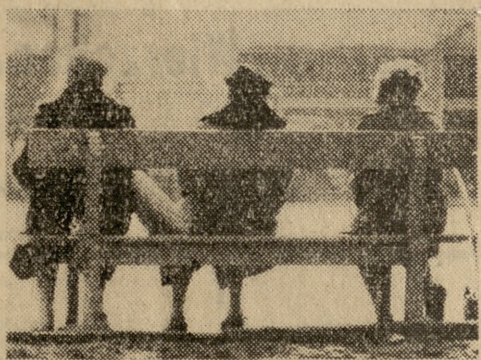
Wynika z tego, że zawalenie się sufitu nikt nie przewidział, mimo iż wielu fachowców stwierdzało poprzednio groźbę niebezpieczeństwa. Dlaczego więc nie dokonano próbnych odkuć ścian? Przecież szpary w ścianach i odsuwające się listwy od podłogi musiały nasuwać fachowcom, że coś tu nie jest w porządku.

Warto jeszcze przypomnieć, że wspomniany artykuł opierał się na konkretnych faktach — urzędowych pismach z podpisami pieczęciami. Przytoczyliśmy treści niektórych z nich. Pisma te znajdują się w posiadaniu jednego z lokatorów budynku przy ul. Józefa 3. O groźącym niebezpieczeństwie w tym domu — jak wynika z orzeczeń fachowców — wie działo sporo instytucji. Nikt jednak nie potrafił wpłynąć na właściciela budynku, by wreszcie przeprowadził w budynku konieczny remont, choć istnieją przepisy, które określają w tym zakresie uprawnienia władzy budowlanej.

Konkurs recytatorski języckiego Hufca ZHP

Ostatnio odbył się konkurs recytatorski języckiego Hufca ZHP (w ramach VI konkursu Recytatorskiego Komendy Chorągwi Wielkopolskiej). Udział w nim wzięło ponad 40 uczniów i uczniów szkół z dzielnic Jężyce.

W pionie zuchów zwyciężyła Hanna Gospodarek (Szkoła Podstawowa nr 23) przed Mariolą Knapik (Szkoła nr 36). W grupie młodszych pierwsze miejsce przypadło Marii Kwileckiej (Szkoła nr 23) a drugie — Halinie Mias (Szkoła nr 35). Przyszło również 5 wyróżnień. (jm)



Fot. — K. Przychodzik

Na zakończenie swego pisma wspomniany Oddział pisze: „Jak wynika z powyższych wyjaśnień podane w artykule fakty w przeważającej swej części są niezgodne z prawdą”.

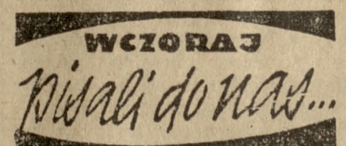
Nie wiemy na jakiej podstawie Oddział wysuwa taki wniosek. Jeszcze raz zatem podkreślamy: nasz artykuł opierał się na dokumentach, a zawalony sufit też przecież nie jest fikcją. (a)

Regulacja cen biletów PKS

Ministerstwo Komunikacji wprowadziło z dniem 1 kwietnia nowe ceny biletów za przejazdy osobowe autobusami PKS. Tylko w nieznacznym stopniu różnią się one od poprzednich, a zmiany polegają na zaokrągleniu cen do pełnej złotówki. Zrobiono to w ten sposób, że jeżeli bilet np. kosztował 2.40 zł, to w nowej cenie kosztować będzie 2 zł, a gdy 6.80 zł, to teraz 7 zł. Chodzi tutaj o zlikwidowanie pracochłonnego wydawania reszty biletowej. Zwiększy się przez to szybkość obsługi zwłaszcza w autobusach, gdzie kierowca spełnia również rolę konduktora.

Opracowany też został nowy rodzaj biletów, który narazie eliminuje ich dziurkowanie.

W najbliższym czasie wprowadzone zostaną automatyczne kasowniki uruchamiane pedałem, przeznaczone dla autobusów z jednoosobową obsługą. (st)



▲ E. K. z Wildy, z zapytaniem, gdzie mogłaby ufarbować procho wlec na kolor czarny. Podobno Miejskie Pralnie i Farbiarnie nie przyjmują w ogóle do farbowania, zaś Rzemieślnicza Spółdzielnia farbuje tylko na kolor zielony i granatowy.

▲ p. Dz. z ul. Szamotulskiej, szukająca bezskutecznie wórków do parkietów. Była w sklepach drogerijnych przy ul. Kościelnej, Dąbrowskiego, Kraszewskiego i Armii Czerwonej. Niestety, nie znalazła. (pm)

INFORMUJEMY

Dyrekcja Muzeum Historii Ruchu Robotniczego zaprasza dzisiaj, o godz. 19 na odczyt kustosza Muzeum na Majdanku, E. Dziadosza pt. „Zbrodnie hitlerowskie w Polsce”, udokumentowany filmem o Majdanku oraz — jutro, w sobotę, 3 bm. o godz. 12. na otwarcie w Bibliotece im. R. Czyńskiego, pl. Wolności, wystawy pt. „Pamięci ofiar hitlerizmu”.

Lek. med. M. Obara wygłosi po gadankę pt. „Regulacja urodzin w świetle doktryn społecznych a stanowisko hierarchii kościelnej” — dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Mieszkańców Kobyłgopolu zaprasza na spotkanie Obwodowy Komitet FJN nr 12 Nowe Miasto, dzisiaj o godz. 18 do szkoły przy ul. Szpaków 1. Zostanie omówiona realizacja programu wyborczego dzielnicy oraz postulatów wyborców.

Filmy przyrodnicze nadal wyświetlane będą w kinie „Wiedza” Pałacu Kultury. Tym razem Liga Ochrony Przyrody zaprezentuje zestaw 5 filmów. Pierwszy seans w piątek, 2 bm., w godz. 16-18.

Międzynarodowe plany polskich piłkarzy

Liczne zbliżające się mecze międzypaństwowe i międzynarodowe wzmożyły u nas w kraju w bardzo wielkim stopniu zainteresowanie piłką nożną. Niespodzianki przyniosły mecze o Puchar Polski. Rewelacją stali się III-ligowi Czarni z Zagania. Czy w finałowym meczu z mistrzem Polski — Górnikiem Zabrze również pokuszą się o niespodziankę?

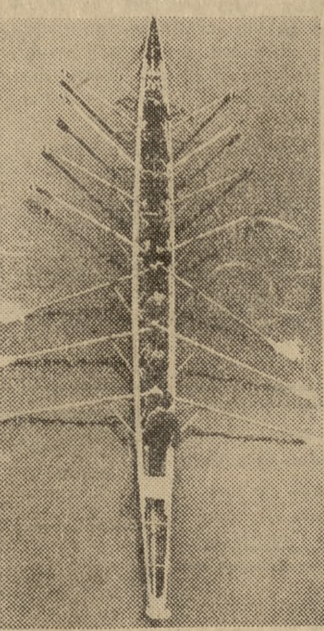
Obecnie trwają przygotowania do meczu Belgia — Polska 7 bm. i do pierwszego spotkania eliminacyjnego do piłkarskich mistrzostw świata. Polska jedynastka spotka się w dniu 18 bm. z wysoko notowanymi w międzynarodowym piłkarstwie — Włochami w Warszawie.

W tym sezonie 4 polskie drużyny ligowe wezmą udział w Pucharze Intertoto. Wyprowadzenie tych zespołów nastąpi 16 maja na podstawie tabeli ligowej. Mistrz Polski będzie grał w klubowym Pucharze Europy: zwycięzca Pucharu Polski wystąpi w turnieju Zdobywców Pucharu Polonia Bytom uda się w pierwszych dniach lipca na rozgrywkę o mistrzostwo interligi amerykańskiej.

Obędzie się ponadto wiele spotkań z silnymi zespołami międzynarodowymi. Szembierki wyjadą na trzy mecze do ZSRR. Człowiek drużyna ZSRR SKA Rostow przybędzie na trzy mecze do Polski. Górnik Zabrze zmierzy się 22 lipca w Chorzowie z Zenitem Leningrad. Polonia Bytom rozegra pierwszy mecz w obecnym Pucharze Intertoto 21 bm. w Liege a 29 bm. u siebie.

PZPN układa obecnie program spotkań na rok 1965. W maju tego roku będziemy grali na trzech frontach ze Szwecją, potem na 4 frontach z Rumunią. W dalszym ciągu toczą się pertraktacje z Jugosławią, Węgrami, Francją i Holandią.

Jaki będzie międzynarodowy program w Poznaniu? Raczej nie bogaty. Z okazji Wycieczki Pokoju będziemy gościć na Stadionie im. 22 Lipca jeden z silniejszych zespołów zagranicznych, Lech z mierz również gościć silniejszą drużynę. To prawie wszystko. Za dowódcę będziemy musieli rozgrywkami ligi wojewódzkiej i już bardziej atrakcyjnymi pojedynkami o wejście do II ligi. O ten awans ubiegać się będą dwa pierwsze zespoły, które w rozgrywkach III ligi znajdują się na czele tabeli.



Nie próżnowali w niedzielę wioślarze i kajakarze. Na Warcie trenowali wodniacy wielu klubów. Na zdieciu w wioślarskiej łodzi — ósemce [AZS], mamy tylko siedmiu zawodników (poza sternikiem). Jeden nie stawiał się widocznie do zaprawy. Wioślarze przejeżdżają pod mostem im. Marchlewskiego. Radzimy zwrócić uwagę iż jest to ósemka z podwójnymi wiosłami.

Fot. — K. Przychodzik

Oto najbliższe spotkania drużyn ligi wojewódzkiej: 3 bm. Lech — Zjednoczeni, 4 bm. Energetyk — Włóknarz, Warta — Sokół, Dyskobolia — Olimpia Poznań, Górnik — Olimpia Koło, KKS Kępno — Polonia Poznań i Calisia — Grunwald.

Drużyny naszej ekstraklasy będą pauszowały (z uwagi na mecz Belgia — Polska), kontynuować będą walki drużyny II ligi. (x)

dalekopisem

SZACHOWE MISTRZOSTWA
ARMII ZAPRZYJAŻNIONYCH

Na odbywających się w Budapeszcie szachowych mistrzostwach Armii Zaprzyjaźnionych dokonano w środę odcinane partie z przedostatniej rundy. Polak Filipowicz pokonał Węgry Totha, natomiast Augustin (CSRS) remisował z Sawonem (ZSRR). W turnieju prowadzą nadal szachiści radzieccy Wasilukow i Sawon — po 7.5 pkt. przed Augustinem — 6.5 pkt., Csomem (Węgry) — 6 pkt. oraz Filipowiczem, Kadrejewem i Popowem (obaj Bułgaria) po 5 pkt.

NARCZARZE
JESZCZE STARTUJĄ

Narczarze nadal trenują, ponieważ czeka ich jeszcze sporo startów. Jeden z nich miał miejsce w czwartek na świętych trasach Cyrhli koło Zakopanego.

Kobiety po raz pierwszy startowały w biegu na dystansie 15 km, natomiast mężczyźni przebiegli klasyczny dystans 30 km.

Maraton kobiet ukończyły tylko 3 zawodniczki. Biegownicza zwyciężając zrewanżowała się swojej rywalce Budnej za poprzednie porażki. Do dużej sensacji doszło w biegu mężczyzn. Zakopiańska a równocześnie krajową czołową pokonał młody Ślązak Paweł Gorzkoła.

Wielkopolscy sportowcy związkowi na III miejscu

Analiza osiągnięć sportu związkowego w 1964 r., dokonana przez Prezydium Krajowej Rady Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki jest ciekawa. Osiągnięcia sportowców tego pionu opracowano, na podstawie mistrzostw Polski seniorów, według punkcji olimpijskiej.

Według tych zestawień, sport związkowy uzyskał w mistrzostwach Polski w 1964 r. łącznie 3.422,5 pkt. Na drugim miejscu znaleźli się sportowcy wojskowi — 1.445,5 pkt., a dalej Gwardia — 896 pkt., AZS — 802 pkt., Startu — 582,5 pkt., Ludowych Zespołów Sportowych — 259 pkt. oraz Szkolnego Związku Sportowego 77 pkt.

Najsilniejszym związkiem zawodowym jest — według tej punktacji — Związek Metalowców — 677 pkt., który wyprzedza Związek Zawodowy Górników — 473 pkt., Związek Zawodowy Kolejowy — 356,5 pkt. oraz Związek Pracowników Handlu i Spółdzielczości — 336 pkt.

W klasyfikacji województw najlepsze wyniki mieli sportowcy związkowi woj. katowickiego, osiągając 709 pkt., drugie miejsce zajęła Warszawa — 638 pkt., 3) Poznań 332 pkt., 4) Wrocław 295 pkt., 5) Szczecin — 248,5 pkt., 6) Łódź — 233 pkt., 7) Kraków — 232 pkt., 8) Gdańsk — 22 pkt., 9) Kielce — 148 pkt., 10) Rzeszów — 129 pkt., 11) Opole — 67, 12) Bydgoszcz — 60 pkt., 13) Lublin — 53 pkt., 14) Zielona Góra — 25 pkt., 15) Olsztyn — 20 pkt., 16) Koszalin — 7 pkt., 17) Białystok — 4 punkty.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 30) — „Wystawa plakatu węgierskiego” — g. 10-20.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Bieżni 1964” — g. 10-19.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.

APTEKI: Kraszewskiego 12. 23 Lutego 18. Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52. Matejki 1. — Tyłko DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Staroleka 79.

KWIECIEŃ	Franciszka
2 piątek	Słońce: 5.25—18.28

TEATRY

POLSKI — g. 15 „Krzyżacy”; NOWY — g. 19 „Nieżywy proces”; OPERA — g. 19 „Aida”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bajki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kiermasz” (NRF, 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Czarne i białe” (USA, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.15, 18 i 20.30 „8 1/2” (włoski, 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Tomcio Paluch” (meksykański, 8 l.); 16, 18 i 20 „Zobaczmy się w niedzielę” (polski, 18 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Mysz, która ryknęła” (ang., 12 lat); 16, 15.30, 18 i 20.15 „Generał Della Rovere” (włoski, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Tajemnice Paryża” (franc., 14 l.); MALTA — g. 16 „W pogoni za meteorytem” (czeski, 12 l.); 18 i 20.15 „Ten wstrętny celnik” (franc., 16 lat); OLIMPIA — g. 10.30, 15 i 18 „Hrabia Monte Christo” (franc.-włoski, 12 l.); OSIEDLE — g. 16 „O chłopie, co okpił śmierz” (czeski, 9 l.); 18 i 20 „Upał” (pol., 12 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 „Cartouche” (franc., 14 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Skapani w ogniu” (pol., 12 l.);

PRZYJAŻŃ — g. 15.30, 18 i 20.15 „Dziki pies Dingo” (radz., 14 l.); RIALTO — remont; RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Ludwiku, do ronda” (jug., 16 lat); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Gangsterzy i filantropi” (polski, 14 lat); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Komisarz” (włoski, 16 l.); WARTA — g. 15-16.15 — non stop — „Bitwa nad Wolgą” (szwedzki, 12 lat); 17.30 i 20 „Salvatore Giuliano” (włoski, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17 i 19.15 „Nagie ostrze” (ang., 16 l.); WIEDZA (Pałac Kultury) — g. 16 „Narodziny świata”, „Mały czeladnik z taita”, „Na skrawku ziemi”, „Geotropizm i fototropizm”, „Slimak winniczek”; WILDA — g. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Skarb w srebrnym leżorze” (NRF, 12 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Molina) — g. 17 i 19.15 „Trzydzięci

lat śmiechu” (USA, 9 l.); ZNIEZ (Zabikow) — g. 19 „Drewniany różaniec” (pol., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Van Gogh” (Holandia).

MUZEJA
ARCHAEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — godz. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9-15; NARODOWE g. 9-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — V Poznańska Wiosna Muzyczna; dyrygent — Witold Krzemiński; solista — Bogdan Pietrzak — skrzypce.